

DZIS

W numerze

„Nowiny sportowe”

Wielki Sport

Kontredans ligowy

Marsze szlakami zwycięstw

Utworzenia rządu jedności demokratycznej domaga się lud francuski

PARYŻ (PAP). Na wiadomość o tworzeniu gabinetu przez Mocha przez całą Francję przeszła potężna fala manifestacji pod hasłem protestu przeciwko osobie nowego premiera oraz na rzecz utworzenia rządu jedności demokratycznej. Pracownicy wytwórni konfekcji Veila przerwali pracę i w uchwalonej rezolucji zażądali utworzenia rządu jedności demokratycznej.

W ministerstwie pracy urzędnicy zawieszili na ścianach fotografie ze scen gwałtów policji Mocha wobec robotników.

W zakładach samochodowych Hispano — Suiza kilka tysięcy robotników, zrzeszonych we wszystkich organizacjach związkowych, porzuciło pracę, manifestując przeciwko osobie nowego premiera.

W licznych fabrykach w miejscowościach podparyskich, jak: st. Oenis, st. Ouen, Isy Les Moulineaux, — robotnicy przerywając pracę, uchwalili rezolucję protestacyjną.

Liczba górników, którzy na północy Francji wzięli udział w akcji protestacyjnej i w strajkach, jest oceniana na 100 tysięcy osób.

Na drodze przyjaźni i współpracy z ZSRR Ludność Niemiec zachodnich w walce o pokój

FRANKFURT (PAP). Komitet Centralny KPD (Komunistycznej Partii Niemiec) ogłosił deklarację, podkreślając konieczność zrozumienia przez cały naród niemiecki historycznej doniosłości słów Stalina.

Komunistyczna Partia Niemiec wyraża Generalissimusu w Stalinowi gorące podziękowanie za jego pismo do narodu niemieckiego. Komunistyczna Partia Niemiec uczyni wszystko, aby poprowadzić ludność Niemiec Zachodnich na drogę przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, na drogę walki o pokój wraz z całym Obozem Demokratycznym.

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi, że pismo Stalina odbiło się niezwykle głębokim echem również w Niemczech Zachodnich. Poseł Landtagu Nadrenii — Westfalii, Willigs, oświadczył, że robotnicy Niemiec Zachodnich dążyć będą do podwołania swych wysiłków w walce o pokój i zjednoczenie Niemiec.

Poseł Ernst Geber, który jest przewodniczącym rady zakładowej jednej z wielkich kopalń Zagłębia Ruhry, oświadczył, że górnicy niemieccy nie

Minister skarbu SZWECJI podał się do dymisji

SZTOKHOLM (PAP). Szwedzki minister skarbu David Hall, który objął tękę zaledwie przed trzema miesiącami, podał się obecnie do dymisji. Przyczyną dymisji był zatarg Halla z pewnym działaczem samorządowym w miejscowości Vesterås, skąd Hall pochodzi.

Głos Wielkopolski

Cena 5 zł

CZYTELNIK

Rok V AB

Poznań, wtorek 18 października 1949 r.

Nr 286 1666]

Zwycięzcy

IV Międzynarodowego

Konkursu Chopinowskiego

Pierwsze miejsca przyznano Belli Dawidowicz (ZSRR) i Halinie Czerny-Stefańskiej (Polska)

WARSZAWA (PAP). W nocy z 15 na 16 bm. ogłoszone zostały wyniki Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina.

Dwie pierwsze nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów, w wysokości po 1 milonie zł każda przyznano: Belli Dawidowicz (ZSRR), Halinie Czerny-Stefańskiej (Polska).

Drugą nagrodę Komitetu Ministrów dla spraw kultury 800 tys. zł otrzymała Barbara Hesse-Bukowska (Polska).

Trzecią nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych (600 tys. zł) — Waldemar Maciszewski (Polska).

Czwartą nagrodę Ministra Kultury i Sztuki (550 tys. zł) — Jerzy Murawów (ZSRR).

Piątą nagrodę Przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych (500 tys. zł) — Władysław Kędra (Polska).

Szóstą nagrodę Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego (450 tys. zł) — Ryszard Bakst (Polska).

Siódmą nagrodę Prezydenta m. st. Warszawy (400 tys. zł) — Eugeniusz Malinin (ZSRR).

Osmą nagrodę Polskiego Radia (350 tys. zł) — Zbigniew Szymonowicz (Polska).

Dziewiątą nagrodę Państwo-

wej Opery i Filharmonii w Warszawie (300 tys. zł) Tamara Gusewa (ZSRR).

Dziesiątą nagrodę Związku Kompozytorów Polskich (250 tys. zł) — Regina Mierzanow (ZSRR).

Jedenastą nagrodę Instytutu Fryderyka Chopina (200 tys. zł) Regina Smendzińska (Polska).

Dwunastą nagrodę Związku Zawodowego Prac. Kultury i Sztuki (150 tys. zł) — Tadeusz Zmudziński (Polska).

Rozdanie dalszych nagród ogłosimy w dniu jutrzejszym.

BELLA DAWIDOWICZ, lat 21, urodziła się w Baku. W 6 roku życia zaczęła uczyć się gry na fortepianie w Szkole Muzycznej przy Konserwatorium Azerbejdżańskim, w klasie prof. Pobakowej. Następnie studiowała w Konserwatorium Moskiewskim w klasie prof. I-gunnowa, a później w klasie prof. Feuera. Występuje często w koncertach symfonicznych.

HALINA CZERNY-STEFAŃSKA, urodzona w roku 1922 w Krakowie. Studia muzyczne odbywała początkowo u swego ojca, prof. St. Czernego, następnie u prof. J. Turczyńskiego, a od roku 1933 do chwili obecnej — u prof. Z. Drzewieckiego.

BARBARA HESSE-BUKOWSKA, urodzona w roku 1930 w Łodzi. Studia muzyczne odby-

Ponad 2 i pół miliarda zł zaoszczędzono w gospodarce leśnej

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Leśnictwa dokonało ostatnio podsumowania wyników realizacji systemu oszczędnościowego we wszystkich kwartałach bież. roku gospodarczego czyli od 1 listopada 1948 r. do 30 czerwca br.

Ustalony plan przewidywał zaoszczędzenie do końca roku gospodarczego, tj. do 30 października br. — 2 miliardów 200 milionów zł w działach: Administracji Lasów Państwowych, Polskiej Ag. Drzewnej „Paged” oraz Spółdzielni „Las”.

W Administracji Lasów Państwowych projektowano zaoszczędzenie w ciągu całego roku gospodarczego — 1990 milionów zł. Plan ten wykonano w 137 proc. już w trzecim kwartale, zaoszczędzając 2600 milionów zł. Z kwoty tej w zakładach przemysłu drzewnego zaoszczędzono około 1 miliard zł, zaś w Administracji Lasów Państwowych — 1300 milionów zł.

Mieszkańcy Kantonu wrócili do normalnych zajęć

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że natychmiast po wkroczeniu chińskich Wojsk Ludowych do Kantonu życie w mieście powróciło do normalnego biegu. Wszystkie sklepy i restauracje były w sobotę po południu otwarte.

wała w Konserwatorium Warszawskim pod kierunkiem prof. Małgorzaty Trombini-Kazuro. Koncertuje od 8 roku życia.

Naród niemiecki uznaje zobowiązania wynikające z układu poczdamskiego

Odpowiedź prezydenta i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej na pismo Generalissimusa Stalina

BERLIN (PAP). Agencja ADN ogłosiła odpowiedź prezydenta i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej na pismo Generalissimusa Stalina.

Odpowiedź ta brzmi:
Do Generalissimusa J. Stalina

„W imieniu narodu niemieckiego wyrażamy Panu nasze gorące podziękowanie za wzruszające i światowe znaczenie posiadające słowa jakie skierował Pan do nas w związku z utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej rządu.

Naród niemiecki podziwia konsekwentną politykę pokojową rządu radzieckiego, która w tak widoczny sposób przynosi narodowi niemieckiemu korzyści. Dziękuję on rządowi radzieckiemu, a przede wszystkim Panu raz jeszcze za deklarację ogłoszoną dnia 10 października przez Pańskiego najwyższego przedstawiciela w Niemczech — generała armii Czujkowa, na mocy której przekazano nam funkcje administracyjne w Niemczech i przez to umożliwiono powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W związku z Pańskimi wielkodusznymi słowami naród niemiecki potwierdza znów z naciskiem, że uznaje historyczną winę, jaką na nim ciąży z powodu napadu na Socjalistyczny Związek Radziecki. Naród niemiecki uznaje szczerze zobowiązania, wynikające dlań

„Pieśń tajgi”



Uroczy film wyprodukowany w ZSRR, który w ramach festiwalu filmów radzieckich wszedł w dniu dzisiejszym na ekrany kin poznańskich.

Pamięci bojowników o wolność i postęp

7 rocznica stracenia więźniów Pawiaka

WARSZAWA (PAP). Przed siedmiu laty w Warszawie i jej najbliższej okolicy okupant hitlerowski stracił na szubienicach 50 więźniów Pawiaka, którzy niemal wszyscy byli członkami Polskiej Partii Robotniczej.

Powieszenie 50 najlepszych synów klasy robotniczej miało

być odwetem za zamach, który dokonany został na linię kolejową węzła warszawskiego i był jednym z największych sukcesów w walce z okupantem.

W przeddzień rocznicy ofiarnej śmierci tych bojowników o Polskę Ludową, w słoneczne popołudnie 15 bm. odbyła się na cmentarzu wojskowym w Warszawie podniosła uroczystość dla uczczenia pamięci straconych.

Koło tablicy pamiątkowej zebrały się rodziny poległych bohaterów, ich towarzysze broni, oraz liczni robotnicy i pracownicy warszawskich zakładów przemysłowych, którzy przybyli ze sztandarami w szeregach delegacji partyjnych i związkowych.

Wokół tablicy złożone zostały wieńce, świadczące o tym, że lud Warszawy nie zapomniał tych, którzy walczyli o jego wolność i postęp.

RAJK zawisł na szubienicy

BUDAPESZT. Najwyższy Trybunał Ludowy rozpatrzył wyrok, wydany dnia 24 września przez Trybunał Ludowy w Budapeszcie w sprawie Laszlo Rajka i współników.

Najwyższy Trybunał Ludowy wy odrzucił wniosek skazanych o unieważnienie wyroku. Tym samym wyrok pierwszej instancji uprawomocnił się.

Najwyższy Trybunał Ludowy odrzucił także prośbę skazanych o ułaskawienie.

W stosunku do Laszlo Rajka, Tibora Szoenyi i Andrasa Szalai — wyrok został w dniu 15 października wykonany.

Pierwsza w Polsce Szkoła Planowania i Statystyki w służbie budownictwa socjalizmu

WARSZAWA (PAP). Inauguracja nowego roku akademickiego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki miała szczególnie uroczysty charakter. Wagę jej podkreśliło przybycie, entuzjastycznie witanych przez młodzież akademicką, członków Rady Państwa, wicemarszałka Szwalbego i Kołodziejskiego, przewodniczącego PKPG, wicepremiera Hilarego Minca, ministra Oświaty — Skrzyszewskiego, ministra Dietricha, wiceministra Krassowskiej, wiceprzewodniczącego PKPG — Jedrychowskiego, przedstawiciela KC PZPR dr Petruszewicza, przedstawicieli robotników warszawskich oraz wybitnych racjonalizatorów i pro-

downików pracy.

Szkoła Główna Planowania i Statystyki — oświadczył rektor uczelni, prof. dr Nowiński — staje się szkołą w służbie planu 6-letniego, w służbie budowania fundamentów socjalizmu. Zadanie nasze będzie dobrze wykonane, gdy nauka w naszej uczelni będzie związana z praktyką, z naszymi osiągnięciami gospodarczymi, naszymi fabrykami, ze zdobyciami naszych inżynierów, naszych przodowników pracy i racjonalizatorów. Wówczas studenci naszej szkoły wyrosną na świadomych bo-

juowników sprawy robotniczej, świadomych twórców nowej Polski Socjalistycznej.

Szczególnie ważny charakter uroczystości podkreślił minister Skrzyszewski stwierdzając, że jest to inauguracja pierwszej wyższej uczelni tego typu, powstałej na bazie dawnej SGH. Szkoła ta powstała na skutek osobistej inicjatywy wicepremiera Hilarego Minca. Do opracowania struktury i programu przyczynił się w wielkiej mierze min. Jedrychowski. Program i metody pracy nowej uczelni zo-

staną całkowicie oparte na doświadczeniu szkolnictwa Związku Radzieckiego. Przed nową Wyższą Uczelnią, nową z treści i ducha — stoją ogromne zadania. W krótkim okresie czasu winna ona wykształcić czołową kadre planistów i ekonomistów, przyszłych organizatorów naszego gigantycznego planu 6-letniego. Masy pracujące naszego kraju czekają z niecierpliwością, kiedy absolwenci szkół wyższych staną w szeregach budowniczych socjalizmu, włączając swoje wysiłki do ich wysiłków.

Serdeczne pozdrowienia od robotników warszawskich złożył obecnym profesorem i studentem, witany burzliwymi oklaskami robotnik budowlany, Antoni Olejniczak. Podkreślił on, że robotnicy z radością witają każdy dowód udziału nauki polskiej w wysiłku naszego narodu, budującego Polskę sprawiedliwej społecznej.

Aby uniknąć strat wśród inwentarza...

Premie dla najlepiej pracujących przodowników weterynaryjnych

Wojewódzki Wydział Weterynarii w Poznaniu kontynuuje w całym województwie dochodzenie gromadzkich przodowników weterynaryjnych, aby przy ich pomocy zmniejszyć śmiertelność wśród pogłowia zwierząt domowych, a szczególnie trzody chlewnej.

Dnia 13 bm. odbył się drugi z kolei w Wielkopolsce jednodniowy kurs dokształcający dla 50 przodowników weterynaryjnych w Mogilnie.

Przekazując 50 apteczek (wartości 750.000 zł) jako dar Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych dla pow. mogileńskiego — dyr. Kolodziejczak zwrócił szczególną uwagę na zagadnienie zdrowotności wśród zwierząt. Zaapelował przy tym do zebranych, aby powrocie do swych wsi podjęli wysiłki nad zmniejszeniem wypadków śmiertelności wśród inwentarza domowego. Wzywając zgromadzonych przodowników do podjęcia współzawodnictwa na polu zwalczania chorób epidemicznych i zapobiegania innym chorobom przez przestrzeganie higieny — dyr. Kolodziejczak zapowiedział, że najlepiej pracujący przodownicy będą premiowani. Współzawodnictwo to polegać będzie na zgłaszaniu do właściwych władz w jak najkrótszym czasie każdego wypadku choroby

zakaźnej wśród zwierząt, na szczepieniu jak największej ilości drobiu przeciw pomorowi oraz udzieleniu skutecznej pomocy w nagłych wypadkach. Ogółem przeznaczyl Zakład 6 premii dla omawianego powiatu. Ponadto, aby zachęcić jak najszersze koła hodowców bydła i koni do racjonalnego wychowu młodzieży, decydującego o przydatności, zdrowotności i stanie pogłowia zwierząt — ustalił PZUW również premie dla rolników za najlepiej odchowaną młodzież.

Ponieważ budynki gospodarskie nie zawsze odpowiadają obecnie stawianym wymogom, gdyż brak w nich dostatecznej ilości światła, wentylacji, ścieków na gnojówkę itp., przeto celem przystosowania budynków do stanu wzorowego, przyznał Zakład 4 subwencje po 50 tys. zł. Przebudowane z pomo-

cą wspomnianych subwencji pomieszczenia dla inwentarza służyć będą jako przykładowe.

Należy dodać, że podobne premie przewidziane są także dla innych powiatów. Winny one być zachętą, zarówno dla przodowników weterynaryjnych, jak i rolników do wysiłków nad zmniejszeniem strat wśród inwentarza domowego. (pl)

Lekarze i społecznicy na kursie przeciwjagliczym

Celem usprawnienia pomocy lekarskiej i pielęgnarskiej oraz zapoznania aktywistów społecznych z akcją zapobiegania zarażeniu się jaglicą, odbędą się w dniach 29 i 30 bm. specjalne kursy w Koninie.

Kurs dla lekarzy i pielęgnarek ma mieć charakter specjalistyczny, zaś kurs dla działaczy społecznych — charakter propagandowo-uświadamiający. (Ss)

Uwaga odbiorcy energii elektrycznej

Centralny Zarząd Energetyki zarządził z dniem 1 bm. ograniczenie zużycia energii elektrycznej w okresie zimy 1949/50 i wyznaczył następujący kontyngent miesięczny dla gospodarstw domowych: mieszkanie 1-izbowe — 20 kWh, 2-izbowe — 21 kWh, 3-izbowe — 35 kWh, 4-izbowe — 45 kWh, a na każdą następną izbę po 10 kWh. Poza tym dodaje się 8 kWh dla każdego dziecka w wieku do lat 3 pod warunkiem złożenia we właściwym podokregu sieciowym lub jego placówce terenowej odpowiedniego zaświadczenia Zarządu Miejskiego. Dla gospodarstw domowych bez gazu przynajmniej specjalne kontyngenty dodatkowe.

„Drogo cenny” stempel pocztowy

Jeden z członków ZMP we Wschowie, który udał się do urzędu pocztowego celem zakupu kilku znaczków listowych — pragnął mieć rachunek na sumę wydatkowaną. Rachunek miał już przygotowany i prosił jedynie urzędnika pocztowego o przyłożenie pieczątki. Za tę czynność musiał zapłacić 10 zł.

Czyżby tak drobna przysługa, jak przyłożenie pieczątki wymagała specjalnej opłaty? Co na to władze pocztowe? (ju)

Z narażeniem życia ratował mienie sąsiada

W gromadzie Mokronos pow. Krotoszyński wybuchł w dniu 30 ub. m. pożar w zagrodzie rolnika I. Micharka. Po paru minutach ogień przenosił się na sąsiedni budynek małorolniczego Czesława Dułkowiaka. Kryty słońca dom mieszkalny zajął się z 4 stron, ale sąsiad Danielak nie zważając na niebezpieczeństwo skoczył odważnie na dach tłumiąc ogień kapeluszem i marynarką do chwili, aż mu podano wodę, gdyż pompa strażacka nie działała.

Dom został uratowany niemal cudem dzięki odwadze i poświęceniu Danielaka. Ten obywatelski czyn zasługuje na uznanie i nagrodę. (u)

Od początku sierpnia, tj. od dwóch przeszło miesięcy trwa niepożądana susza. Siewy jesienne ukończono i gwałtownie potrzebny jest deszcz, aby ziarno mogło siewkować i rosnąć. Z suszy tej korzystają myszy, które ostatnio bardzo się rozmnożyły żywiąc się własnym ziarnem, posłanym przez rolników. O plądze gryzoni sygnalizują także z Dolnego Śląska i całej Ziemi Lubuskiej.

Tegoroczna inwazja gryzoni powinna stać się na przyszłość nauką dla rolników, aby nie zapominali o tym, że ważną rzeczą jest wczesne robienie podorywek, tzn. udostępnienie ziemi korzyściom z wilgoci, jaką dają rosy i mgliste poranki. Ci rolnicy, którzy podorywek dokonali zaraz po żniwach i wcześniej zboże posiali, przewidują plony dobre, natomiast los zasiewów późnych jest znacznie gorszy. (K. R.)

Zjednoczenie Energetyczne zakazało ponadto używania do oświetlenia okien wystawowych żarówek o mocy większej niż 40 woltów oraz pracy silników rolniczych od godz. 6.30 do 11 i od zmierzchu do 22. (md)

Na marginesie „Tygodnia Zdrowia”

Chodzi tu specjalnie o powińnię. Nie o miasta centralne, bo tam mieszkańcy stykają się z zagadnieniem często. Tydzień Zdrowia (który został zresztą przedłużony), miał dać ludności doradczą pomoc, miał ją nauczycielem do własny organizm, w praktycznym, codziennym życiu, ale miał także zbliżyć do zagadnień, którym szczególnie był poświęcony: matki i dziecka.

Temu to celowi służyły między innymi wystawy organizowane przez PCK. Powinno się tak dobrać ekspozycje, tak je rozmieścić, zareklamować, by ściągnać widza, a ściągawszy już — zainteresować. Tymczasem właśnie wystawom mającym jako temat zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem można było zarzucić nieumiejętność nawiązania kontaktu ze społeczeństwem.

Wystawy odwiedzało mało osób, bo mało osób wiedziało w ogóle o ich istnieniu. Weźmy konkretny przykład z Zielonej Góry, gdzie wystawę PCK odwiedziło stosunkowo bardzo niewiele mieszkańców, gdyż za słabo była zareklamowana. Nie pomyślano po prostu

zawczasu o przygotowaniu jej przyszedzemu widzą. Wypadek cytowany przez nas nie jest odosobniony. Zdarzało się i w innych miejscowościach, że wystawę zorganizowano, otwarto, a zwiedzających — trudno było znaleźć.

To jest dobra lekcja na przyszłość. Właściwej organizacji trzeba się uczyć. Należało wykorzystywać wszystkie możliwości i pokazać społeczeństwu wystawę w odpowiednim świetle. Bo inaczej, gdy na sali pustki, gdy zwiedzających trzeba szukać ze świeczką — mimo że impreza jest bezpłatna — wystawa mija się z celem.

Tydzień Zdrowia był pierwszym w Polsce przedsięwzięciem na taką skalę. Tym bardziej to zobowiązuje. Dlatego to pokazujemy problem w świetle konstruktywnej krytyki. Aby na przyszłość było lepiej. Aby należało rozwijać propagandę i przytwarzać mieszkańców na odbiór tego, co się chce pokazać. (Stes.)

MRN Gniezna uchwaliła zakaz sprzedaży wódki

Na publicznym posiedzeniu MRN Gniezna, które odbyło się w ub. czwartek w świetlicy Fabrycznej i Pralni Chemicznej, z regu usprawnień MRN, zwłaszcza w dziedzinie kontroli społecznej omówił del. prezydium WRN — Niedzielski. Sprawozdanie za 2 ostatnie miesiące nakreślił prezydent Wydra-Nawrocki, — wskazując na całkowitą poprawę stanu finansowego miasta dzięki dotacjom wyrównawczym.

Rada zatwierdziła z kolei plany gospodarcze na r. 1950, przewidujące m. in. sumę 900.000 zł na 2 przedszkółka dla 140 dzieci oraz 10.447.000 zł z kredytów budżetowych i 1.036.000 zł z inwestycyjnych na 8 szkół powszechnych, skupiających około 4.000 młodzieży.

Ważnym momentem posiedzenia było wysunięcie przez przewodniczącego Pow. Rady Zw. Zaw. p. Zoka, sprawy walki z alkoholizmem. Jak stwierdził prezydent Wydra-Nawrocki, — ludność Gniezna wydaje mie-

sięcznie na wódkę ok. 10 mil. zł. (Ile można było za te wybudować nowych mieszkań?). — Szczególną uwagę postanowiła MRN zwrócić na akcję uświadamiającą, a współpraca w tym względzie obowiązywać będzie wszystkie organizacje społeczne.

Zgodnie z wysuniętym projektem Rada uchwaliła jednoznacznie zakaz wydawania i sprzedaży alkoholu w naczyniach otwartych i zamkniętych w soboty od godz. 12 do zamknięcia sklepów i lokali oraz w dniu pierwszego każdego miesiąca przez całą dobę, o ile pierwszy nie przypada w niedzielę lub święto (wówczas zakaz odnosi się do dnia poprzedniego). Na niestosujących się do tej uchwały nakładane będą wysokie grzywny, a narzeka ich będą publikowane w prasie.

Po sprawozdaniach poszczególnych komisji, gnieźnieńska MRN uchwaliła jeszcze regulamin działalności komitetów blokowych, jako najniższych ogniw MRN, reprezentujących interesy świata pracy. (pr)

32

Główny Dedała Juliusz Żytański

Pytali niedbale o chorych, rozglądali się na pozór znużonym wzrokiem po aparatach, wyglądali, jak gdyby odbywali przechadzkę po ukwieconym parku — wśród milczącej grozy, która obsiadała czekających ludzi.

Amelia na drugim końcu korytarza zobaczyła ich sine mundury i cofnęła się do separatu Olczaka. — Gestapo — powiedziała przysłuszanym głosem. Chory wystrząsł oczy i spróbował podnieść się na poduszki. — Niech pan leży spokojnie — nakazała Amelia — dla pana to w tej chwili jest najmniej groźne. Pan ma gorączkę, Pan śpi... Olczak patrzył to na drzwi, to na nią, rozumując aż za dobrze, kto tu jest w najwięcej niebezpieczeństwie. Mówiła do niego głosem opanowanym, z fachową dokładnością przygotowywała na stoliku szklanym przybory do zastrzyku. Ale była bardzo blada i przy białym kitlu jeszcze bardziej czarnożyła, niż tam w swoim mieszkanku. Przez dłuższą chwilę milczała oboje.

— Doktor miał zaraz przyjść i dać panu zastrzyk. Trzeci i ostatni — odezwała się Amelia surowo.

— Może oni tutaj w ogóle nie wejdą — zamamrotał Olczak. I natychmiast usłyszeli głosy pod drzwiami.

— Gdzie pan idzie? — zapytał krótki głos po niemiecku.

— Do chorego — odpowiedział głos doktora Rota.

— Proszę odpowiadać dokładniej — upomniał go inny głos. Był to głos niemieckiego lekarza.

— Z ampułką surowicy na zastrzyk — wyjaśnił doktor Rot tak, jak gdyby wrzucił jednocześnie ramionami. Albo jak gdyby — zajęty i zamysłony — odganiał się od osy.

— Proszę zacząć jeszcze. Co jest

choremu? — zatrzymał go lekarz niemiecki.

— Zgorzel gazowa.

— To już nie warto się nim zajmować.

— Ja myślę, że zawsze warto.

Głosy raptownie umilkły za drzwiami. — Po cóż on dyskutuje z nimi! — pomyślała Amelia i skupiła znowu wszystkie swe siły, bo czuła, że drżą jej ręce.

— A no, to zobaczymy, czy warto — odezwał się wrzecz Niemiec ironicznie.

Otworzył się drzwi na oścież i weszli. Z binoklami na ptasim nosie lekarz niemiecki w randze majora, doktor Rot w swym białym fartuchu i z ampułką w ręku, olbrzymi podoficer SS z krótką szycją buldoga i jeszcze jeden esesman o różowej chłopięcej niemal twarzy. Zatrzymali się na środku pokoju, Amelia, pochylona nad swym stolikiem, starała się nie odwracać.

— O, tu znacznie jaśniej, niż na korytarzu! — zaśmiał się nagle niemiecki lekarz, nie spuszczać ptasiego wzroku z twarzy doktora Rota. Tracił podoficera i wskazał przed siebie długim chudym palcem: — Jude!

Nastąpił króciutki moment absolutnej ciszy i wydało się odwróconej Amelii, że chyba wszyscy musieli słyszeć, jak przełknęła ślinę przez zaschnięte gardło.

— Na ja... Jude! — wycedził olbrzymi podoficer i uważnie patrząc na doktora Rota także uśmiechnął się całąębą.

— Czy mogę teraz zrobić ten zastrzyk? — zapytał doktor Rot głosem zupełnie spokojnym.

— Nie — odpowiedział krótko lekarz niemiecki.

— To jest trzeci, najważniejszy za-

strzyk. Bez tego zastrzyku chory może umrzeć. Pan jest przecież lekarzem, panie majorze.

— Nikomu nie potrzeba twoich żydowskich zastrzyków — zasyczał ptak w binoklach.

— Ten zastrzyk nie jest ani żydowski, ani aryjski. To jest po prostu surowica — wrzucił ramionami Rot.

Olbrzymi podoficer poczerwieniał, zrobił nagle krok naprzód i z rozmachem trzepnął łąką w ampułkę, która skłóliła się w palcach doktora. Zadźwięczał krótki śmiech młodszego żandarma. Ampułka rozbiła się o podłogę na miazgę płynu i szkła.

— O Boże! — przybladł Rot i pochylił się odruchowo nad stratą. — Ostatnia ampułka! Nie mam już ani jednej!

— To ją zył z podłogi! — wykrzywił usta lekarz niemiecki.

— I zabieraj się z nami! — zakomenderwał podoficer.

Doktor Rot wyprostował się i ściągając brwi surowo. — Dlaczego rozbił się to? Dlaczego? Czy nigdy już nie będziecie ludźmi? Bez zastrzyku chory może umrzeć.

— Ty umrzesz wcześniej. Marsz! — poczerwieniał znów Niemiec.

Ale surowo oczy doktora Rota nie przygasły. — Wy myślicie, że każdy się was boi. Stąd wasza głupia zwierzęca zachwasłość. Chodź, Czym prędzej wyniesiecie się stąd, tym lepiej.

Podoficerowi napełnił krótki kark i zadrgały wściekłością szczęki. Wyszarpnął rewolwer. — Pogadamy jeszcze, pogadamy — wyrzucił.

— Zastrzel go po prostu. Hans, zastrzel go od razu. Czy tu, czy tam, wszystko jedno — odezwał się obojętny głos młodszego żandarma. Podoficer rzucił okiem ku majorowi, potem pochylił łeb — i strzelił. Z bliska. Doktor Rot upadł z twarzą skupioną, z przymkniętymi oczyma, biały fartuch ułożył się na podłodze w niezwykajne fałdy.

— A to — rzucił głową młodszego gestapowca, przyglądający się wszystkimu z rutyną — to przecież też Żydówka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Susza i myszy

Od początku sierpnia, tj. od dwóch przeszło miesięcy trwa niepożądana susza. Siewy jesienne ukończono i gwałtownie potrzebny jest deszcz, aby ziarno mogło siewkować i rosnąć. Z suszy tej korzystają myszy, które ostatnio bardzo się rozmnożyły żywiąc się własnym ziarnem, posłanym przez rolników. O plądze gryzoni sygnalizują także z Dolnego Śląska i całej Ziemi Lubuskiej.

Tegoroczna inwazja gryzoni powinna stać się na przyszłość nauką dla rolników, aby nie za-

pominali o tym, że ważną rzeczą jest wczesne robienie podorywek, tzn. udostępnienie ziemi korzyściom z wilgoci, jaką dają rosy i mgliste poranki. Ci rolnicy, którzy podorywek dokonali zaraz po żniwach i wcześniej zboże posiali, przewidują plony dobre, natomiast los zasiewów późnych jest znacznie gorszy. (K. R.)

18 KRONIKA PAŹDZIERNIK

WTOREK	Słońce w.: 6.22
Lukasza ew. Jul.	zach.: 16.53
Bratunija	Księżyc w.: 1.01
	zach.: 15.53

Pięć stodoł w płomieniach

W ubiegłą środę wieczorem zaalarmowano gostyńskie strażackie pożarne. W południowym kierunku wykwiła na niebie wielka łuna, która wskazywała, że sygnalizowany pożar przybiera znaczne rozmiary.

Jak stwierdzono, palily się w pobliskim Domachowie stodoły, pełne tegorocznego plonu. A ponieważ we wsi tej jest jeszcze dużo budynków pod słomą, groziło niebezpieczeństwo przeniesienia się ognia na całą wieś. Ściągnięto zatem straż z bliskiej i dalszej okolicy w liczbie 25.

Dzięki zabiegom tych straży udało się pożar zlokalizować. Mimo to straty są wielkie, gdyż spłonęło 5 stodoł i 2 stogi. Istnieje podejrzenie, że ogień wzniciła zbrodnicza ręka.

Dnia 15 października 1949 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babcia, sp.

z Sicińskich

Maria Balcerkowa

w 77 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w Koźminie we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 9.

W smutku pogrążone

dzieci i wnuki

Koźmin Toruń, Grodzisk Wilkp., Leszno 12073

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY
WIELKI: poniedziałek — nieczynny; wtorek — „Traviata”; środa — „Carmen”; czwartek — „Goplana”; piątek — „Traviata”; sobota — „Eugeniusz Oniegin”; niedziela — „Traviata”. Przedstawienia rozpoczynają się codziennie o godz. 19.

POLSKI: poniedziałek — nieczynny. Jutro i codziennie o godz. 19.30 arcydzieło J. Racine’a — „Fedra” z Ireną Eicherową w roli tytułowej.

NOWY: dziś o godz. 19.30 „Cement” — Juliusza Wirskiego w reżyserii Stefana Drewicza. **Jutro** — teatr nieczynny.

AKTORA I LALKI: dziś i jutro o godz. 18 — „Gegorek” i „Bledulka”.

STUDIO TPZ (dawn. „Kamerálny”): dziś — przedstawienie dla wojska. **Jutro i codziennie** o godz. 19.30 komedia muzyczna Hennequin’a — „Podróż posłubna” oraz 1-aktówka Sinclair’a — „Kryminalista”.

KINA
Apollo — „Pieśń Tajgi” o g. 15, 17.30 i 20; Bałtyk — „Pieśń Tajgi” o godz. 16, 18.30 i 21; Muza — „Syn pułku” o g. 13 15 i 17; „Kariera” o g. 19 i 21; Rialto — „Wilcze doty” o godzinie 15.30 i 20.30; Warta — „Rudzielec” o godz. 16. 18 i 20; Aktualności nr 43 o godz. 10 i 12 i 13.

Cyryl nr 2 (ul. Ratajczaka) przedstawienia codziennie o godz. 19.30, w sobotę o godz. 15.30 i 19.30, w niedzielę o godz. 11.45, 15.30 i 19.30.

Wystawy
Centralne Biuro Wystaw (Delegatura w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28) — „III część wystawy prac plastyków poznańskich”.

Delegatura otwarta w dni powszednie od godz. 9 do 18, w niedzielę i święta od godz. 12 do 17.

Legia

LKS — Kolejorz	4:1
Lechia — Warta	1:4
Gwardia — AKS	3:0
Legia — Polonia B.	5:1
Ruch — Cracovia	2:2
Górniki — Polonia W.	1:1

Legia

Górniki (Radl.) — Tarnovia	2:1
Garbarnia — Radomka	1:0
Gwardia (Szc.) — Ostrovia	4:2
Kolejorz (Toruń) — Lublinianka	3:4
Widzew — Bzura	4:2
PTC — Ognisko (Siedl.)	1:1
Polonia (Sw.) — Pańawag	0:1
Naprzód (Lipiny) — Polonia (Przem.)	2:1
Baldon — Gwardia (Kiel.)	2:1

Reda i Outsidera

1. Gwardia	29	49:19
2. Cracovia	27	38:27
3. Kolejorz	25	52:35
4. Polonia (W)	25	40:26
5. LKS	20	46:45
6. A. K. S.	20	34:39
7. Warta	19	33:32
8. Górniki	19	34:41
9. Ruch	16	39:47
10. Legia	16	31:40
11. Polonia (B)	13	27:42
12. Lechia	11	26:56

BOKS

Śląsk — Kraków 9:7

Mecz pięściarski reprezentacji juniorów Krakowa i Śląska zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej 9:7.

Włókniarz (Kal.) 12:4 Warta (Poznań)

Rozegrany w Kaliszu mecz bokserski o mistrzostwo kl. A, przyniósł wysoką porażkę poznaniakom. Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze) Wojtecki uległ minimalnie Wojnowskiemu, Białas wygrał w.o. (nadwaga Dyby). W spotkaniu towarzyskim wygrał Białas przez k.o. w II rundzie; Scigała wypunktował Stręka; Wrzosek Łukowski; Nowacki poddał się Lechowi w II starciu; Kmiec zmusił do poddania Grabusa po I rundzie; Grzelakowi poddał się Korbik w II r.; Lewandowski zdobył pkt, walkowerem.

Małecki i Bregulanka mistrzami Polski

Mistrzem Polski w 10-boju został Małecki (Wrocław — 5730 pkt.), 2. Pachol — 5353 pkt.

Mistrzostwo w 5-boju kobiet zdobyła Bregulanka — 209,75 pkt, przed Cieślakówną (Poznań) 179,50 pkt.

NA ŻUŻLU

Polska Północna — Rotterdam 64:37

Bez „totka“ a jednak piękne pokazy konia

W okresie powojennym nie zorganizowano dotąd w Poznaniu żadnych wyścigów konnych. Imprezy te zastąpiły pokazy hippiczne, urządzone przez Państwowe Gospodarstwo Rolne. Miłośnicy koni mieli wczoraj nie lada „uczucie“ na torze wolskim. Najlepsze konie z państwowych stadnin popisywały się swymi umiejętnościami, wykazując dodatnie wyniki treningu.

W konkursie hippicznym lekkiem startowało 15 koni, a zwycięstwo przypadło Sobańskiemu na koniu „Syrana“ z Pepowa. Drugie miejsce zajął Dudek na klaczy „Plotka“ z PSK Mieczowica. Trzecie miejsce zajął ten sam jeździec na klaczy „Arizona“.

W konkursie hippicznym ciężkim uzyskano lepsze wyniki. Bezkonkurencyjny Sobański na koniu „Ostborne“ zajął pierwsze miejsce pozostawiając Przybyłaka na „Forscherze“ (Modrze) i Kurowskiego na „A polonii“ (Racot). Wzorowy pokaz jazdy zademonstrował zast. kier. PSO Racot, p. Stawiński pokazując naprawdę piękną szkołę. „Tanechny“ numer pod tytułem „kwadryl“ pokazał zespół PSO Sieraków. Muzykalne koniki wykonywały szereg figur nie gorzej, niż tancerze. Humorystycznym punktem programu było „wesołe krzeselko“. W popisie tym zdecydowała szybkość zsiadania z konia.

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok III Poznań, poniedziałek 17 października 1949 r. Nr 41

Szlakami zwycięstw maszerowali sportowcy Wielkopolski

W całej Polsce, jak długa i szeroka, odbyły się wczoraj „Marsze Szlakami Zwycięstw“, które stały się potężną manifestacją polskich sportowców na rzecz pokoju, niezłomnej i wiecznej przyjaźni polsko-radzieckiej. Marsze były równocześnie uczczeniem 6 rocznicy bitwy pod Lenino, która zapoczątkowała zwycięski marsz Wojska Polskiego przy boku wielkiej Armii Czerwonej — zakończony zwycięstwem w Berlinie.

Zwycięski, bojowy marsz najlepszych synów narodu polskiego i radzieckiego — stał się marszem przyjaźni polsko-radzieckiej.

I wczoraj, setki tysięcy młodzieży polskiej stanęło na trasach marszu, by przekuć je na marsz pokoju — marsz postępu — marsz w lepszą przyszłość młodego pokolenia, w marsz do socjalizmu.

Stanęli do marszów sportowcy polscy, by zadokumentować, że braterstwo sportowców Zw. Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej — to wzmocnienie międzynarodowego frontu pokoju, że wychowanie fizyczne i sport związane są nierozdzielnie z całokształtem rozwoju Państwa i że w budownictwo socjalistyczne sport wnosi swój poważny wkład.

W oparciu o naszego wielkiego sojusznika walczyliśmy i zwyciężyliśmy, w oparciu o jego wzory budownictwa pokojowego — tworzymy Ojczyznę wolnych ludzi, którym siły do pracy i radość życia daje systematyczny trening sportowy i szlachetne współzawodnictwo sportowe.

Na terenie Poznania w 6 punktach miasta poszczególne zgrupowania sportowe urządziły marsze dla swych członków, a centralna impreza zorganizowana przez Wojew. Urząd Kultury Fizycznej przy współudziale POZLA odbyła się przy stokach Cytadeli.

Ogółem startowało w Poznaniu około 12 tysięcy młodzieży, w tym prawie 7.000 w imprezie centralnej.

Start i meta marszu znajdowały się na wprost pomnika Bohaterów. Obszerny plac i stoki Cytadeli pięknie przybrały flagami polskimi i radzieckimi oraz hasłami sportowymi.

Krótko po godzinie 10 stają przed mikrofonem dyr. Wojew. Urzędu KF mjr Janicki otwierając uroczystość, po czym

krótkie przemówienia wygłosił p. Kasperski im. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Z grupy „gwardzistów“ jako pierwszy przybył do mety milicjant Krawczyk, pokrywając dystans w doskonałym czasie 47,30 min. (czas na zdobycie odznaki „wybitnej“ na tym dystansie wynosi 1 godz. 05 min a odznaki „zwykłej“ 1 godz. 10 min.).

Następnie wymaszerowały zespoły Wojew. Ośrodka Szkoleniowego SP oraz Szkoły Przemysłowej Przemysłowego (HCP) do marszobiegu na 8.000 m. Chłopcy ruszyli do marszu z niezwykłym zapałem, kończąc marsz w doskonałej formie.

Wreszcie stanęła na starcie młodzież szkolna do marszobiegu na 5.000 m. I ona spisała się doskonale.

Godzi się podkreślić, że 75% uczestników uzyskało czasy uprawniające do zdobycia odznaki „wybitnej“, 20% do odznaki „zwykłej“ a tylko 5 proc. nie ukało wymaganego minimum.

Całość imprezy wypadła doskonale, tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym. (al)



Rutkowski — znany sprinter i działacz sportowy.

kiej i p. Rutkowski im. Zarządu Wojew. ZMP.

Po odegraniu hymnów polskiego, radzieckiego i młodzieżowego oraz wciągnięciu flag na maszt, pada komenda sędziego głównego p. Jana Marcinkowskiego i na starcie stają drużyny ZS Gwardia do marszobiegu na 10.000 m.

Przy burzy oklasków widzów, ruszają świetnie prezentujące się zespoły „gwardzistów“ na trasę do szlachetnej rywalizacji.

A klasa POZPN

Spójnia (Kalisz) — Warta lb 2:1

Po bardzo słabej grze kaliska Spójnia zwyciężyła rezerwy Zielonych na ich własnym boisku. Mecz był mało ciekawy, a to co zademonstrowali po-

szczególni zawodnicy przechodziło wszelką krytykę. Szperkiewicz na lewym skrzydle Warty był raczej dwunastym zawodnikiem Spójni i dziwić się należy, że takiego zawodnika wystawia się do meczu mistrzowskiego. Niewiele lepiej spisowali się pozostali, toteż nic dziwnego, że kaliszanie, którzy zagraли ambitnie, wywielili cenne punkty z Poznania. Jedyny punkt dla Warty zdobył przy stanie 2:0 Jakubiak.

Admira Kolejorz (Kępno) 2:0

Mecz powyższy, rozegrany na Arenie przyniósł Admire dalsze 2 punkty. Goście nie byli gorszym zespołem a w drugiej połowie przeważali nawet, jednak atak ich nie mógł sobie poradzić z dobrze grającym blokiem defensywnym Admiry. Gospodarze uzyskali obie bramki ze strzałów przytomnego Kosickiego. Sędziował dobrze p. Handtke.

Stal (Poznań) — Polonia (Poznań) 3:0

Gwardia (Kalisz) — Budowlani (Chodzież) 2:1 Kolejorz (Grodzisk) — Budowlani (Poznań) 2:2 Kolejorz (Rawicz) — Gwardia (Luboń) 0:1 Kolejorz (Gostyń) — Stal (Zielona Góra) 1:4 Spójnia (Września) — Spójnia (Poznań) 0:1

Liga szczypiorniaka

Cracovia — Unia (Krowodrza) 13:2 LKS — Budowlani (Opole) 6:6 Kolejorz (Tarn. Góry) — Kolejorz (Gniezno) 12:3 AKS — Stal (Kat.) 17:7

Braterska współpraca i pomoc sportowców radzieckich — źródłem osiągnięć sportu polskiego

W ramach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“, zrzeczenia i związki sportowe oraz Rady Sportu Wiejskiego z pomocą Urzędów Kultury Fizycznej przeprowadzają wśród sportowców oraz szerokie rzesze społeczeństwa wszechstronną akcję popularyzującą olbrzymie osiągnięcia przodującego w świecie sportu radzieckiego, wskazującą źródła tych osiągnięć oraz ich wielkie znaczenie dla rozwoju masyowego sportu Polski Ludowej.

Uczestnicząc w imprezach, sportowcy polscy winni zwrócić uwagę na rozszerzenie swych wiadomości o Związku Radzieckim właśnie pod kątem zainteresowania się doświadczeniami radzieckimi w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.

Sport radziecki to wspaniała skarbnica, z której można czerpać doświadczenia i wskazówki dla swej pracy.

Związek Radziecki podszedł do problemu wychowania fizycznego i sportu jako do jednej z tych funkcji społecznych, które mają poważny wpływ na wychowanie nowego człowieka. System prowadzenia sportu w masy i dążenie do wychowania zdrowego człowieka — to system osiągnięcia wysokich wyników w sporcie wyczynowym, wyników, które budzą podziw na całym świecie. Te osiągnięcia wyraźnie mówią o słuszności linii postępowania władz sportowych w Związku Radzieckim w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stanowi doskonałą okazję dla polskich sportowców do rozszerzenia ich wiadomości o metodach pracy organizacji sportowych, o doświadczeniach działaczy sportowych w ZSRR i o kierunkach pracy ideologicznej, prowadzonej wśród szerokiej rzeszy sportowców radzieckich.

Na całym terenie Polski przeprowadzone zostaną „akademie pod hasłem „Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw“. Wszystkim imprezom nadany będzie odpowiedni charakter poprzez wystąpienia wybitnych sportowców, którzy zapoznają szerokie masy z osiągnięciami i zdobyciami ZSRR w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.

Niech organizacja sportu radzieckiego stanowi dla nas przykład i wzór, tym bardziej że znajdujemy się w momencie dokonywania przeobrażeń w dziedzinie sportu. Znajomość pracy i systemu wychowania zawodników radzieckich pozwoli naszym zawodnikom, naszym sportowcom, na unikanie błędów, jakie dotychczas nieraz popełniali w swej pracy.

Warszawa — Praga 12:4

Rozegrany, wobec 10 tys. widzów, międzynarodowy mecz pięściarski Warszawa — Praga zakończył się zwycięstwem reprezentacji Warszawy 12:4. Gospodarze wzmocnieni byli Woźniakiem, Grzywaczem, Debiszem i Kołczyńskim.

Mecz był przeglądem młodych sił, przed wyjazdem pięściarzy polskich do Finlandii. Na ringu warszawskim najlepiej zaprezentowali się: Woźniak w wadze muszej i Debisz w półśredniej. Woźniak wykazał doskonałą refleks, szybkość i kondycję. Zarzucić mu można tylko, że walczył zbyt defensywnie i niezbyt opanował walkę w zawzięciu, Debisz w półśredniej początkowo nie mógł sobie poradzić z walczącym w odwrotnej pozycji przeciwnikiem. Później walczył lepiej, zaś w ostatniej rundzie zdemolował silnego Cernego. Debisz zaprezentował boks wysokiej klasy i zdaje się być pewnym kandydatem do reprezentacji. Łodzianin oprócz szybkości i błyskawicznej orientacji zaimponował nienaganną kondycją. Grzywacz w wadze muszej zaprezentował doskonałą technikę. Kołczyński w średniej raz jeszcze wykazał olbrzymią rutynę i mimo, że był, wolniejszego, od młodego Wylacila, walkę ewą właśnie dzięki rutynie, wygrał.

Wyniki walk: Musza: Woźniak wypunktował Doericha; kogucia: Grzywacz wygrał z Jung'em; piórkowa — Wesolowski pokonał n.eznacznie Aldorfa; lekka: Komuda przegrał z Lorencem; półśrednia — Debisz pokonał Cernego; średnia — Kołczyński wygrał z Wylacilem; półciężka — Kołczyński po 2 wyrównanych rundach ulega 3 przez t. k. o. Rademacherowi; ciężka — Szymura pokonał Cypro.

Kolejorz (Leszno) 4:2 Kolejorz (Jarocin)

Zespół leszczyński po równorzędnej grze w pierwszej części zawodów, uzyskał po zmianie stron wyraźną przewagę, przechylając zwycięstwo na swoją stronę.

Bramki zdobył dla drużyny leszczyńskiej: Jankowiak II — 3 i Hajduk, dla pokonanych obie bramki strzelił Hornes.

Na macie zapaśniczej

Polska A — Polska B 5:3

Na macie w hali Ciężkiego Przemysłu MTP w Poznaniu spotkały się dwie reprezentacje zapaśnicze: Polska A i B. Mecz miał charakter eliminacyjny celem wyłonienia kandydatów do reprezentacji narodowej na najbliższe spotkania międzypaństwowe z Czechosłowacją i Finlandią.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Polski A):

W wadze muszej Schneider (Poznań) pokonał po 1,50 min. walce Nikodemskiego (Poznań). Mistrz Polski górował technicznie.

W wadze koguciej Tobiola (Śląsk) zwyciężył Budzyński (Poznań) w 8,07 min. Ślązak to doskonały technik o błyskawicznym refleksie.

Poznańczyk długo bronili się, wychodząc szczęśliwie z groźnych sytuacji. Tobiola, który był stroną atakującą wykrył moment nieuwagi poznańczyka i przez zastosowanie „suplesu“ położył Budzyńskiego na łopatkach.

W wadze piórkowej Kauch (Poznań) wygrał w 6,30 min. z Klorkiem (Poznań). Obaj



Nowaczyk

lokalny rywal znają się „na wylot“ toteż walczyli bardzo ostrożnie, polując na moment n.euwagi partnera. Klarek „zagapił“ się przez ułamek sekundy, błyskawiczny odwrotny przerzut zastosowany przez Kaucha zdecydował o wygranej.

W wadze lekkiej Jakubowicz (Poznań) wygrał na punkty z Markowskim (Warszawa). Była to ładna i żywa walka.

W wadze półśredniej Reda (Warszawa) przegrał na punkty z Mielczykiem (Poznań).

W wadze średniej Krawczyk (Poznań) przegrał na punkty (1:2) z Matusiakiem (Łódź). Obaj dobrze zbudowani i silni fizycznie, stoczyli wyrównaną walkę. Łodzianin był bliższy porażki, zdołał się jednak przytomnie wyswobodzić z niebezpiecznego chwytu poznańczyka, by następnie przejść do natarcia, co zapewniło mu zwycięstwo.

W wadze półciężkiej Szajewski (Warszawa) uległ na punkty (1:2) Nowaczykowi (Poznań).

W wadze ciężkiej Gliński (Łódź) pokonał w 2,20 min. Leitgebę (Poznań).

Sędziował na macie bardzo dobrze sędzia międzynarodowy i trener PZA p. Szczelbowski (Warszawa), na punkty pp. Sobek, Niewiedziala i Cegielski (wszyscy z Poznania). (al)

WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA SPORTU RADZIECKIEGO — skarbnicą doświadczeń dla sportu Polski Ludowej

Wielki sport

Gwardia rozgromiła Spójnię 15:1

Lekkoatletki, siatkarki i łyżwiarki, piłkarze, bokserzy, koszykarze, hokeiści i ciężkoatleci ZSRR — wszyscy mają ustaloną w świecie markę, nazwiska ich znaczą rekordy świata i tytuły mistrzów. A przecież sport radziecki powstał dostojnie z niczego — w ciągu krótkich 30 lat. Cóż jest powodem, że inne kraje nie osiągają takich „masowych” sukcesów, choć mają za sobą długoletni staż sportowy?...

Dwa słowa tłumaczą osiągnięcia sportu radzieckiego: masowość i organizacja.

Miliardy rubli i miliony sportowców

O takim jak w ZSRR rozpoznać wychowania fizycznego i sportu nie mają w krajach kapitalistycznych wyobrażenia. Na zachodzie sport jest przywilejem klas posiadających, bądź źródłem zysków dla przedsiębiorczych managerów. Szary obywatel może uprawiać sport w charakterze... widza na zawodach.

W Zw. Radzieckim kulturę fizyczną i sport udostępniło całemu narodowi. Stały się one jednym z zasadniczych elementów wychowania radzieckiego, kształtującego radosnych, silnych, zdrowych moralnie i fizycznie ludzi — budowniczych komunistycznego ustroju. Tzw. „fizkultura” weszła w krew radzieckiego społeczeństwa. — Człowiek ZSRR bez sportu nie wyobraża sobie życia.

Partia komunistyczna i rząd oceniają doniosłe znaczenie kultury fizycznej dla narodu. W budżecie państwa z roku na rok rosną milionowe sumy (20,6 mld. rub. w 1948 r.), prelimitowane na urządzenie sportowe, na sprzęt i organizację wychowania fizycznego. Na 600 stadionach Związku, 15.000 wielkich boisk, 45 tys. boisk koszykarskich i siatkarskich — trenują miliony ludzi, a stacjami narciarskimi i wodnymi usiane jest całe państwo.

W tych warunkach zrozumiały stał się fakt masowego udziału sportowców w zawodach. W 1948 r. w odbywających się jednocześnie na terenie całego Związku 2 lekkoatletycznych i 1 narciarskiej imprezie — wzięło udział 7 milionów ludzi. Do eliminacji, poprzedzających Spartakiadę Federacji Rosyjskiej, stanęło również miliony wyzyskiwanej młodzieży, a w finałach letniej Spartakiady, odbywających się w Moskwie startowało 4 tys. zawodników; zimowa zaś miała nie wiele mniejszą „obsadę” — 3 tys. ludzi. W tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej bierze udział... 8.500 drużyn.

Doskonałą propagandę fizyki stanowią w ZSRR zawody otwarte, dostępne dla wszystkich pragnących zmieżyć siły w biegach, pływaniu, łyżwiarstwie, narciarstwie i innych dyscyplinach sportowych. Dzięki takiej propagandzie rosną w miastach i wsiach szeregi ludzi systematycznie

trenujących. Liczba ich przewyższyła w 1948 r. 7 mil. osób, z czego prawie połowę stanowiły kobiety.

Więź organizacyjna

Sport radziecki ma specjalną strukturę organizacyjną, którą tworzy 60 stowarzyszeń sportowych. Stowarzyszenia, wsparte o poszczególne związki zawodowe, holdują zasadzie czystego amatorstwa. Najniższe komórki stowarzyszeń stanowią kolektywy w f., zorganizowane przy fabrykach, urzędach, kołchozach wiejskich, szkołach itp. Kolektywami zarządzają rady. Rady kolektywów podporządkowane są radom miejskim i okręgowym, reprezentującym organizacje ogólniwa wyższego rzędu. Z kolei rzeczy, rady okręgowe podlegają centralnym radom stowarzyszeń sportowych.

Sława tych stowarzyszeń przekroczyła już dawno granice ZSRR. Któż nie zna sportowych organizacji kolejarzy, noszących wspólne miano „Lokomotiw” (lokomotywa), organizacji pracowników przesyłu lotniczego — „Krylia Sowietow” (skrzydła rad), organizacji pracowników przemysłu samochodowego — „Torpodo”?...

Większe zakłady naukowe, jak Moskiewski Awiacyjny Instytut (popularny „MAI”), czy kluby zorganizowane przy Domach Oficerów Armii Radzieckiej, mają odrębne organizacje. Wśród tych ostatnich specjalną sławę cieszy się „CDK” (Centralny Dom Krasnoj Armii), którego piłkarze przez trzy lata z rzędu zdobywali mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej. Nie mniej znane są stowarzyszenia sportowe: „Dynamo” (piłkarze ci odbyli triumfalne tournée po Anglii), „Spartak” i „Trudowye Rezerwy”, specjalnie utworzone dla uczniów szkół fabrycznych i rzemieślniczych.

Wychowanie fizyczne jest obowiązującym i poważnie traktowanym przedmiotem nauczania we wszelkiego typu uczelniach ZSRR. Program jest jednolity i oparty na podstawach naukowych, a wykładowcy i trenerzy sportowi kształcą się w 11 instytutach i 40 Technikach W. F.

Na podłożu naukowe wychowania fizycznego kładzie się w Związku Radzieckim specjalny nacisk. W Moskiewie, Leningradzie i Tbilisi działają naukowo-badawcze instytuty fizykury. Szereg fizjologów, lekarzy, teoretyków i praktyków sportowych — studiuje w nich naukowe zasady wychowania fizycznego i opracowuje najracjonalniejsze metody treningu, podchodząc do sprawy rekordów z punktu widzenia nauki.

Barczo ważną podstawą usportowienia mas jest organizacja „GTO” („Gotow k'Trudu i Oboronie”), która, skupiając w swojej organizacji przygotowawczo-pomocniczej „BGTO” („Bud' Gotow k'Trudu i Oboronie”) młodzież w wieku 13—14 lat, dzieli starszą młodzież na dwa stopnie, zależne od osiągniętych minimum sportowych („normatywy”) w 5 dowolnych dyscyplinach (dla kobiet — 3). Od 1931 roku 20 mil. ludzi zdało minima w

uwagę zastępuje: skok w dal — Ohnsorge (W) 6,43 m, trójskok — Jur (W) 12,2 m, rzut dyskiem (1 kg) — Rybski (W) 46,62 m, rzut oszczepem — Czeakała (O) 49,25 m, 1000 m — Kielczewski (W) 2:37,8 min.

nad Gimnazjum Marcinkowskiego o 267:218 pkt.

Pierwsze spotkanie w lekkoatletycznej lidze szkolnej pomiędzy zespołem Ośrodka Szkolenia przy HCP a Gim. Marcinkowskiego zakończył się zwycięstwem drużyny Ośrodka w stosunku 267:218 pkt. Z uzyskanych wyników wyróżnić należy: 80 m przez płotki — Laurentowski (M) 12 sek., skok w dal — Czysy (O) 6,14 m, 80 m — Rajewicz (M) 9,4 sek., pchnięcie kulą — Sura (M) 12,36 m.

Zwycięstwa lekkoatletów Ośrodka Szkolenia HCP nad Wartą 313,5:273,5 pkt.

Na boisku Wojewódzkiego UKF w Poznaniu odbyły się ciekawe zawody lekkoatletyczne pomiędzy drużyną ośrodka szkolenia przy zakładach przemysłowych H. Cegielski i „Związkowcem — Wartą”, zakończone zwycięstwem zespołu szkolnego w stosunku 313,5:273,5 pkt.

Do wszystkich konkurencji obie drużyny wystawiły po 5 zawodników, z tym, że każdy zawodnik startował tylko w jednej konkurencji.

Z uzyskanych wyników na Listy Czytelników

Uczestnikom obozu zapalniczego w Czerwińsku dziękujemy za serdeczne pozdrowienia przesłane pod adresem redakcji „Nowin Sportowych”.

Fotograf — pomocnika przy mie Foto-Angelo Poznań Roo sevelta 11. 11961

Stolarz meblowy potrzebny. — Firma Jan Jur. Poznań. Szczańskiej 3. p6077

Starsza pomoc, która zajmie się chora, poprowadzi gospodarstwo dla 2 osób (przyjaciel, niem do rodziny) poszukuje. Grochowa 4, k. 1, m. 19. 12037

Kasjera, pomocnika księgowego, 2 magazynierów, kalkulatora, kowala, stelmachów murarzy stolarzy i studniarza poszukuje zaraz: P. G. R. Z. spółk Goraj, poczta Goraj, powiat Skwierzyna. 10a-128

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Redaktor naczelny: Jan Zaglarski Tłoczono: Włocławski Zakład Graficzny Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K-0685



Rekordzistka świata w rzucie dyskiem, Nina Dumba-dze, studentka uniwersytetu w Tyllisie. Fot. Ag. II. „API”

ZSRR i nosi odznakę GTO — świadectwo zdrowia, siły i wytrwałości.

Pierwsi między równymi

Tak rozbudowane wychowanie fizyczne może odnaleźć i wyłonić mnóstwo sportowych talentów. Dyskobolka — Dumba-dze, bokser ciężkiej wagi — Korolew, mistrz stumetrówki — Karakułow, lekkoatletka i siatkarka — Czudina, piłkarze „CDKA” i „Dynamo”, „spec” od sztangi — Kucenko, ciężkoatletka Nowak i wielu, wielu innych — mają wyniki nieosiągalne dla zawodników innych krajów. Uzyskali je dzięki wielkiej pracy nad sobą i wytrwałemu, długoletniemu treningowi.

Sukcesy te dają nie tylko zadowolenie osobiste. Rozgłaszają również na cały świat wielkie imię sportu radzieckiego i są najlepszą propagandą wychowania fizycznego wśród mas.

Mistrz świata nokautuje

Ezzard Charles obronił tytuł mistrza świata w w. ciężkiej nokautując w 8 rundzie spotkania pięściarckiego Pata Valentino. Walka miała trwać 15 rund.

Były mistrz świata wagi lekkiej Penu Jack przegrał na punkty 10-rundową walkę z pretendentem do tytułu mistrza świata w wadze półśredniej — Kubańczykiem Gavilanem.

Anglia — Walia 4:1

Reprezentacja piłkarska Anglii rozegrała w Cardiff mecz z Walią, zwyciężając 4:1 (3:0). Było to spotkanie z cyklu rozgrywek eliminacyjnych o mistrzostwo świata.

Cieśliski (G) zdobył punkty w o.

W wadze półśredniej Cisłowski (G) pokonał Machmara (S) w 3 starciu przez techn. k. o. Machmar poszedł na wymianę ciosów, zapominając zupełnie o kryciu. Skutki nie dały na siebie długo czekać. Silne i celne uderzenia gwardzisty wstrząsały „spójniściami”, który w ciągu walki 6 razy znalazł się na macie, po czym sędzia odesłał go do rogu.

W wadze średniej Kubała (G) po kilku celnych ciosach zmusił do poddania się Paplaczyka (S).

W wadze półciężkiej Tomalak (G) nie rozstrzygnął walki z Bednarzem (S). Silniejszy fizycznie „spójniści” był stroną atakującą, wykazał jednak jeszcze pewne braki techniczne.

W wadze ciężkiej Radej (G) wygrał w o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziował w ringu p. Misiorny, na punkty pp. Gajny, Omaszta i Strugiński. (al)

Drużyna poznańskiej „Spójni” przegrała w meczu o drużynowe mistrzostwo okręgu w klasie A z gorzowską „Gwardią” 16:0 walkowerem, bowiem oddała w 3 wagach punkty bez walki.

W meczu towarzyskim gwardziści pokonali gospodarzy zdecydowanie w stosunku 15:1. Mecz stał na słabym poziomie technicznym.

Wyniki poszczególnych walk: W wadze muszej Sucharski (G) pokonał przez techn. k. o. w 2 starciu Zandackiego (S). Gwardzista górował wyraźnie nad mało rutynowanym i miękkim „spójniściami”, który był 4 razy liczony. Sędzia ringowy słusznie przerwał nierówną walkę.

W wadze koguciej Woźniak (G) zdobył punkty w o. wobec braku przeciwnika.

W wadze piórkowej Guzewicz (G) pokonał Majewskiego (S). Gwardzista trafił celnie i skutecznie, toteż słabo kryjący się dwukrotnie zapoznał się z deskami.

W wadze lekkiej Sikorski (S) nie został przez lekarza dopuszczony do walki, wobec czego

Cieślakówna i Małecki prowadzą w mistrzostwach wieloboju

W Lublinie odbyły się mistrzostwa Polski w dziesięcioboju mężczyzn i pięcioboju kobiet.

W pierwszym dniu startowało 8 zawodników i 3 zawodniczki. Wyniki techniczne w poszczególnych konkurencjach przedstawiały się następująco:

Mężczyźni: 100 m: 1. Małecki (Spójnia — Wrocław) — 11,1 sek. 2. Poleszczuk (MKS — Lublin) — 11,5 sek.

Skok w dal: 1. Nowak (AZS — Wrocław) — 6,21 m. 2. Małecki — 6,20 m.

Pchnięcie kulą 1. Małecki — 11,82 m. 2. Pachol — 11,32 m.

Skok wwyż: 1. Nowak — 1,69 m. 2. Poleszczuk — 1,69 m. 3. Małecki — 1,62 m.

400 m: 1. Małecki — 53,4 s. 2. Kucharski — 54,8 sek.

W dotychczasowej punktacji prowadził Małecki, który uzyskał 3.302 pkt, przed Pacholem — 2.976 pkt. i Nowakiem — 2.929 pkt.

Kobiety: 100 m: 1. Piwowarówna (Stal — Katowice) — 13,5 sek. 2. Cieślakówna (Włocławski — Poznań) — 13,5 sek.

Skok w dal: 1. Cieślakówna — 4,81 m. 2. Bregulanka — 4,22 m. 3. Piwowarówna — 4,18 m.

Po trzech konkurencjach ko-

Gimnastycy poznańscy w Komornikach

W dalszej akcji nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy sportowcami miasta i ich kolegami na wsi, Poznański Okręgowy Zw. Gimnastyczny zowił w Komornikach zawody propagandowe. Impreza wywołała zainteresowanie wśród okolicznej ludności, co jest dowodem coraz szerszej popularyzacji sportu wśród szerokich zastępów wiejskich. Należy spodziewać się, że wczorajsza impreza będzie zapoczątkowaniem sportu gimnastycznego w Komornikach i przyczyni się do jego szybszego umasowienia.

Górnicy-Szombierki w ostatnim spotkaniu z Kolejarem

W niedzielę, dnia 23 października 1949 r. o godz. 12 wystąpił po raz drugi w Poznaniu drużyna Górnika z Szombierek lecz tym razem z drużyną „Kolejarza” poznańskiego na boisku w Dębcu.

Spotkaniem tym „Kolejarze” zakończył tegoroczne rozgrywki mistrzowskie na własnym boisku.

Przed sprzedażą biletów na to ciekawe spotkanie już od czwartku w firmie Dom Sportowy, ul. św. Marcina 33. Bilety członkowskie nabywać można jedynie w sekretariacie klubu.

Lekarskie
Lekarz-dentysta Nędzińska — przyjmuje — Ratajczaka 10 i piętro telefon 28-71. 12047

Wolne posady
Szwajcar potrzebny zaraz na średnią obrot. Reszówka Parochianie. pow. Inowrocław. 10a-117

Gminna Spółdzielnia „Samo. pomoc Chłopska” w Trzcianku Zdroju woj. szczecińskie — przyjmie natychmiast rutynowanego księgowego bilansistę. Wynagrodzenie wg umowy. 10a-98

Fotograf — pomocnika przy mie Foto-Angelo Poznań Roo sevelta 11. 11961

Stolarz meblowy potrzebny. — Firma Jan Jur. Poznań. Szczańskiej 3. p6077

Starsza pomoc, która zajmie się chora, poprowadzi gospodarstwo dla 2 osób (przyjaciel, niem do rodziny) poszukuje. Grochowa 4, k. 1, m. 19. 12037

Kasjera, pomocnika księgowego, 2 magazynierów, kalkulatora, kowala, stelmachów murarzy stolarzy i studniarza poszukuje zaraz: P. G. R. Z. spółk Goraj, poczta Goraj, powiat Skwierzyna. 10a-128

Szofer mekhanik do generatora na samochod „Saurer” zaraz. Oferty pisemne z odpisami świadectw i podaniem referencji Głos Wlkp. nr 11994.

Fabryka Papieru na Malcie przyjmie tokarza w żelazie. 10b-56

Młodsza pomoc domowa zaraz noclegiem Bartkowiak. Dąbrowskiego 25a, m. 2. 12021

Gospośnia ucziwa z dobrym gotowaniem do małej rodziny w Łodzi zaraz potrzebna. Warunki dobre. Oferty z referencjami: Eddz Zgierska 125a. Zie. lińska. 10b-46

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaje
Materace wyścigowe wykonuje „Rekorda” ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p5785

Fotoparaty przybory artykuły fotograficzne zakup sprzedaj. Fotoma. Szkolna 11. p5942

Szafa żelazna do akt. 2-drzwiowa 190x100. korzystnie do sprzedania. Adres wskazać PAR: Ratajczaka 7. dla 10,309. p6103

Dom 5 ubikacji warsztat stolarski, ogród, stacja miejsca. powiat Gniezno. 800 000. Willa wolne mieszkanie. Puszczykowo. 1500 000. Parcele willowa, blisko tramwaju — 1150 m. 650 000. Nowak Wyścigarskiego 16. 12064

Nauka
Klinika Chorób Dziec. U. P. Marii Magdaleny 14. przyjm. muje kandydatki na Roczny Kurs Piastunek. Zgłoszenia od 9—12 w klinice. 12022

Fortepianu, akordionu, lekcji udziela Florian Poniecki, Plekary 13b, m. 8. c2199

Kupiecki Instytut rozpoczyna 17 października kursy handlowe, księgowości podstawowej i dla zaawansowanych stenografów. — Zapisy informacje: Zwierzyniecka 13 godz. 8—15. 17—19 Telefon 529-08. p5910

Kupna
Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem. Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11. p5807

Książki, księgozbiory polskie obcojęzyczne, kupuje Księgarnia Gierczaka Poznań Daszyńskiego 59. p5830

Tragarze żelazne grzejniki i cegły rozbiórkowa kupimy. Oferty Głos Wlkp. nr 10a-112.

Parcela na górczynie kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 1976.

Gospodarstwo dobrej ziemi. 30 do 100 morgów, spieszenie kupię. Nowak, Wyspiańskiego 16. 12063

Maszyny biurowe — kupno, sprzedaż, naprawa Piotr Pieprzycki alaje Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczt. Telefon 28-62. p5803

Wolne lokale
Lokal 20 m², handlowy na warsztat obuwniczy trawiec ki odstąpię. Wiadomość: Jeśman Matejki 45. p6095

Szuka lokalu
Mieszkania do 3 pokoi za zwrotem kosztów poszukuje. pośrednicy wykluczeni. Oferty: PAR. Ratajczaka 7. dla 10,313. p6107

Poszukuję 2-pokojowego komfortowego kuchnię wyłączone. Oferty Głos Wlkp. nr 11884.

Studentka poszukuje pokoju. Pisemne zgłoszenia: Irmina Borsuk ul. Mielżyńskiego 1. 12072

Studentka spokojna poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 12071.

Żguby
Znalazłem obrączkę złotą. — Sęczkowski, Dom Akademicki, Leszczyńskiego pokój 205. F1988

Zgubiono świadectwo 1/2-rocznego kursu Miejskiego Gimnazjum Handlowego Poznań kursów księgowości Jaroszkiewiczowej na nazwisko Krystyna Borowicz. 12070

Unieważnia się zgubiona legitymacja służbowa nr 582, wyznaczona dnia 27 stycznia 1948 przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu na nazwisko Jan Tomczyk, woźny Sądu Okręgowego w Gorzowie. 10a-135

Zagubiono świadectwo przemysłowe nr 027 534, ewtl. znalazła proszę o zwrot. Drogeria M. Wendland Rokossovskiego 20 43. F1988